

## **BOŻA MOC MIĘDZY GWALTOWNĄ BURZĄ A GŁĘBOKĄ CISZĄ**

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA (Mk 4, 35-41)

Gdy zapadł wieczór owego dnia, Jezus rzekł do swoich uczniów: „Przeprawmy się na drugą stronę”. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź się już napelniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezłowniu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: „Milcz, ucisz się”. Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: „Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?”.

Oto słowo Pańskie.

### **PYTANIA DO DZIELENIA:**

1. Kiedy ostatnio doświadczyłem lęku i w jaki sposób sobie z nim poradziłem?
2. Czy doświadczam mocy Boga w różnych trudnych sytuacjach mojego życia?
3. Czy doświadczyłem w swoim życiu próby wiary? Jak wyszedłem z tej próby?

### **KOMENTARZ**

***Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». (Mk 4, 35)***

Jezus po przepracowanym dniu, podczas którego nauczał tłumy zgromadzone nad Jeziorem Galilejskim zwraca się do swoich uczniów z prośbą o przepłynięcie na drugi brzeg jeziora. Zapadający zmrok potęguje nastrój strachu i niepokoju. Jezus jednak pragnie objawić swą Boską moc jako Światłość w mrocznej nocy ludzkiego grzechu i niewiary. Przeprawa na drugi brzeg jeziora może oznaczać przejście od nocy wiary do dnia ufności, od śmierci do życia.

***Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. (Mk 4, 36)***

Podmiotem akcji stają się teraz uczniowie, którzy zabierają Jezusa w łodzi na drugi brzeg jeziora. Wyrażenie „tak jak był w łodzi” może nawiązywać do nauczania Jezusa z łodzi. Wzmiankę o tym znajdujemy w kontekście wcześniejszym: *Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej pozostając na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. Uczyl ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce* (Mk 4, 1-2). Wzmianka o innych łodziach płynących z Jezusem może wskazywać na szczególne wyróżnienie przez Ewangelistę łodzi Jezusa, ku której kierują się łodzie innych osób. Przebywający w innych łodziach stają się świadkami cudu, który wydarzy się na jeziorze.

***Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napelniała. (Mk 4, 37)***

Na Jeziorze Galilejskim mocny wiatr i burza mogą nastąpić niespodziewanie, wskutek tego, że ten zbiornik wodny jest położony w niecce około 200 m. poniżej Morza

Śródziemnego. Rybacy łowiący na jeziorze nie oddalali się zbyt od brzegu. W naszym jednak przypadku mamy do czynienia z przeprawą na drugi brzeg. Ciemności, mocny wiatr i burza potęgują dramatyzm przedstawionej sceny. W tekstach Starego Testamentu morze często jest przedstawiane jako potężny żywioł wrogi człowiekowi: *Powiedział On i wzbudził wichur burzliwy, i spiętrzył jego fale. Wznosili się aż pod niebo, spadali aż do głębi; ich dusza truchlała w nieszczęściu. Zataczali się i chwalili jak pijani, cała ich mądrość zawiodła. I w swoim ucisku wołali do Pana, a On ich uwolnił od trwogi. Zamienił burzę w wietrzyk łagodny, a fale morskie umilkły* (Ps 107, 25-29). W naszym tekście noc, silny wiatr i burza stają się obrazami śmierci. Uczniowie Jezusa stają więc w obliczu śmierci.

***On zaś spał w tyle łodzi na wezłowskiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?».*** (Mk 4, 38)

Brak reakcji Jezusa na zagrożenie budzi wielkie zdziwienie Jego uczniów. Jezus śpi w tyle łodzi, na wezłowskiu. Sen Jezusa w kontekście burzy na jeziorze może być znakiem Jego bezgranicznego zaufania wobec Ojca. Uczniowie budzą Pana i zwracają się do Niego z wyrzutem, że nie reaguje On w sytuacji, gdy zagrożone jest ich życie. Pragną oni, aby Jezus wyzwolił ich z opresji. W ich zachowaniu widać strach i rozpacz w obliczu śmierci. Ich wołanie można porównać do wołania Psalmisty: *Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze! Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze? Zapominasz o nędzy i ucisku naszym?* (Ps 44, 24-25).

***On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wichur się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.*** (Mk 4, 39)

Słowa lęku, rozpacz i niewiary uczniów powodują reakcję ze strony Jezusa, który rozkazuje wichrowi i jezioru, aby się uciszyły. Wskazuje to na Jego Boski autorytet. W Starym Testamencie akcje skierowane przeciw żywiołom zagrażającym ludzkiemu życiu były zarezerwowane wyłącznie Bogu. To Bóg panował nad wiatrami i nad morzem (Ps 107, 29). W omawianym tekście Jezus jako Syn Boży sam ucisza burzę na jeziorze. Słowa Jezusa skierowane do żywiołu brzmią: *Milcz, ucisz się!* Są one paralelne do słów egzorcyzmu we wcześniejszym kontekście, gdy Jezus woła do ducha nieczystego: *Milcz i wyjdź z niego!* (Mk 1, 25).

***Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?»*** (Mk 4, 40)

Jezus z wyrzutem zwraca się do swoich uczniów, którzy wykazują lęk i przerażenie w obliczu zagrożenia. Lęk przed burzą jest oznaką ich braku wiary. Nie wierzą oni, że płynący z nimi Jezus ma moc uspokoić żywioły i jest gwarantem ich bezpieczeństwa. Nie widzą w Jezusie Syna Bożego i nie wierzą, że Ojciec urzeczywistnia swe działanie przez Syna. Jezus ujawnia, że wiara to nie tylko deklaracja słowna lub coś abstrakcyjnego. Wiara polega na pełnym zaufaniu Jezusowi w różnych sytuacjach życia. Najbardziej ujawnia się ona w chwili próby i doświadczenia, kiedy człowiek pokazuje, na ile opiera się na Chrystusie, a na ile na swej własnej mądrości i swych siłach.

***Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wichur i jezioro są Mu posłuszne?»*** (Mk 4, 41)

Strach uczniów po zobaczeniu cudu uciszenia różni się od ich wcześniejszego lęku. Ewangelista rozróżnia ten stan uczniów poprzez użycie różnych terminów. Wcześniejszy lęk wpływał z braku wiary, natomiast aktualna bojaźń wypływa z szacunku do mocy Boga. W wielkiej ciszy uczniowie rozpoznają Bożą moc ujawnioną w osobie ich Mistrza i wykazują zdumienie. Ich bojaźń i zadziwienie zostaje wyrażone pytaniem: *Kim właściwie On jest, że*

*nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?* Uczniowie doświadczają w wydarzeniu na jeziorze objawienia mocy Boga, który ocala ich od niebezpieczeństwa i pokazuje, że ufność pokładana w nim wyzwala z wszelkich lęków. To doświadczenie wzbudza w nich proces prowadzący do rozpoznania w Jezusie mocy Bożej. Znajdzie on swoją kulminację w wyznaniu Piotra pod Cezareą Filipową: *Ty jesteś Mesjasz* (Mk 8, 29) oraz w wyznaniu rzymskiego setnika wobec Ukrzyżowanego: *Istotnie ten jest Synem Bożym* (Mk 15, 39).

## **MEDYTACJA**

Jezus jako Syn Boży jest Panem życia i śmierci. Zaprasza On każdego z nas do głębokiej wspólnoty opierającej się na miłości i zaufaniu. Im bardziej potrafimy Mu zaufać tym mniej w nas lęku przed codziennymi przeciwnościami i niebezpieczeństwami. Wiara w Pana, który podtrzymuje nas w swoich ramionach i bierze w swoje objęcia wzbudza w nas pokój i dystans do otaczającej nas rzeczywistości. Rozwijanie głębokiej relacji z Bogiem opartej na wierze, że On jest Panem mojego życia, pozwala człowiekowi wzrastać w autentycznej świętości. Tam, gdzie brakuje wiary, nasze problemy urastają do rangi koszmarów niszczących wszelkie relacje i uczucia. Próbą wiary są różne przeciwności, których człowiek doświadczają na jeziorze swojego życia. Im głębiej człowiek potrafi oprzeć się w takich sytuacjach na Bogu, tym bardziej zwycięsko wychodzi z wszelkich opresji. Pokładanie ufności tylko w swoich zdolnościach, w ludzkich układach, w doczesnych zabezpieczeniach jest budowaniem zamków na piasku, które ulegają zburzeniu przy najbliższym podmuchu wiatru. Jezus – Zwycięzca śmierci – jest „Bogiem z nami” zarówno w dniach, jak i w nocach naszej egzystencji. On, całkowicie w swej postawie oddany Ojcu w mocy Ducha Świętego, jest dla nas przykładem prawdziwego zawierzenia i oddania. Za nim powinniśmy wołać każdego dnia: *Ojcze w ręce Twoje oddaję życie moje!* Tylko taka postawa pozwoli nam na doświadczenie mocy Bożej podczas sztormów naszego życia.